

Władysław Miniewski

Bąk i mrówka

Bąk widząc mrówkę, jak do mrowiska
Ciągnęła ziarenko, przystąpił z bliska
I przemówił: - żal mi cię, mróweczko kochana!
Kiedy patrzę, że od rana
Do nocy, pracą zajmujesz się marną;
Cóż może znaczyć jedno twoje ziarno
W tak ogromnym magazynie?
Jak w morzu kropla zaginie.-
-Mój przyjacielu – odpowie mu mrówka,
-gdybyśmy chciały takiego półgłówka,
Jak ty jesteś, słuchać rady,
Czyżby kiedy stanęły te ogromne składy?
Wzniosła je praca, choć drobna,
Ale wytrwała, wszystkich i każdej z osobna.
Tak na dobro ogółu wpływają częściami
Poszczególne każdego człowieka przymioty;
Najsilniejszymi szczęścia u ludzi węzłami:
Są jedność, wspólna praca i domowe cnoty.

